



"Gołębi song"

Seweryn Krajewski, Jacek Cygan

*Gołębie wszystkich placów, wzywam was,
z pomników Mickiewicza, wszystkich miast,
z Sukiennic, Placu Zgody i Time Square,
z Kleparza i Concorde, zerwijcie się.
Na ziemi chcą zamienić oddech w dym,
pomniki im do szczęścia, lecz nie my.
Dorosły dzieci-kwiaty, mają własny dom,
kto pójdzie śpiewać dziś, kto wzniesie dłoń...*

*A tu świat jak zdrowy sad,
tyle słońca, pszczoł i lat,
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd,
I smutku, i jesieni...
A tu świat jak zdrowy sad,
tyle róż, orzechów, gwiazd.
Czy przed burzą, zawsze, zawsze jest
tak pięknie i tak pogodnie...*

*Gołębie wszystkich placów, wzywam was,
z uliczek Kazimierza, z Notre Dame,
z Picassa dłoni hen, w ogromną kartki biel,
do ludzi z wszystkich stron, zerwijcie się.
Niech skrzydeł waszych szum wyptoczy lęk,
przegoni chmury obaw z naszych serc.
I znów jak dzieci-kwiaty, choć już starszy Bóg nad światem,
chodźmy śpiewać dziś i wnieśmy dłoń...*

*A tu świat jak zdrowy sad,
tyle słońca, pszczoł i lat,
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd,
I smutku, i jesieni...*

*A tu świat jak zdrowy sad,
tyle róż, orzechów, gwiazd.
Czy przed burzą, zawsze, zawsze jest
tak pięknie, tak pogodnie...*